

Audycja Nr 90, Temat „Pobożność”, sobota 17 styczeń 2009.

Już w Nowym Roku 2009, w audycji „Wczoraj, dziś i na wieki”, wita się ze słuchaczami Tadeusz Żurek i Przemysław Merski. A że to jest nasza pierwsza audycja w tym roku, to chcemy złożyć życzenia naszym słuchaczom wierszem nieznanego autora, który zarecytuje Zofia Siedlecka.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE

Jak wielka mądrość Stworzyciela świata,
Dała nam światło, by rozdzielać lata;
Czasy i chwile żeby różne były
I o wielkości Stwórcy nam mówiły.
 Od tego czasu przeszło lat tysiące,
 Minęły wieki, tygodnie, miesiące;
 Wszystko ma swój czas, punktualnie leci
 A światło Boże nad nami świeci.
Wyroki Stwórcy zgodnie wykonuje,
A On dobrocią swą rok koronuje.
I daje wszystko, co nam jest potrzeba,
Nie brak codziennie nam wody i chleba.
 Jak wielkie w roku otrzymujem dary,
 Ile dobrodziejstw, łask Bożych bez miary,
 A gdy to wszystko człek ocenić może,
 O, jakże wdzięczni jesteśmy Ci Boże!
Wdzięczni za Syna, co nas krwią swą zbawił,
Który nam Prawdę i Ciebie objawił.
Za wszystkie łaski i dary od Ciebie.
Dzięki Ci Ojcze, który jesteś w niebie.
 Za rok przeżyty w zdrowiu i spokoju,
 Lub w doświadczeniach i codziennym znoju,
 Że nas wspierałeś łaską swą w potrzebie,
 Dzięki Ci Ojcze, który jesteś w niebie.
Weszliśmy już w dni roku nowego,
I znów rok bliżej Królestwa Twojego,
Lecz aby wejść tam, to na roku progę,
Z dziękami wszyscy wnieśmy prośby Bogu.
 W Nowym Roku błogosław nas Panie,
 Daj w wierze siły na dalsze wytrwanie,
 Pomóż nam łask swych, pokory, cichości,
 Niech w sercach naszych Twój pokój gości.
Racz nie opuszczać nas Ojcze Jedyny,
Przebacz łaskawie upadki i winy,
Aby złe zwalczać dodaj nam pomocy,
Wlej w serca nasze Twego ducha mocy.
 Błogosław wszystkich, którzy Ci ufają,
 W duchu i w prawdzie chwałę Ci oddają,
 Nasze rodziny, zamysły i czyny,
 W tym Nowym Roku o to prosimy.

Tematem naszej dzisiejszej audycji jest „pobożność”, Jak pisał Św. Paweł do Tytusa: „*Albowiem objawiła się łaska Boża, zbawienna dla wszystkich ludzi, Nauczając nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzemięźliwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli*” Tyt. 2:11-15.

Pobożność ma związek z religią. Gdy mówimy o człowieku religijnym to mamy na myśli, że jest on pobożnym, bogobojnym, z tym jednak, że pewnych zasad religii możemy się nauczyć, ale w pobożności należy się ćwiczyć czyli ją wypracowywać. Apostoł Paweł, gdy pisał do młodego biskupa Tymoteusza w Efezie, dał taką radę: „*A pospolitych . . . baśni unikaj, ćwicz się natomiast w pobożności. Albowiem ćwiczenie cielesne przynosi niewielki pożytek, pobożność natomiast do wszystkiego jest przydatna, ponieważ ma obietnicę żywota teraźniejszego i przyszłego.*” 1 Tym. 4:7-8
Inne słowa określające pobożność to nabożność, bogobojność niewinność, świętobliwość, sprawiedliwość. Apostoł Paweł tak pisze o Panu Jezusie: „*Który za dni ciała swego modlitwy i uniżone prośby do tego, który go mógł zachować od śmierci, z wołaniem wielkim i ze łzami ofiarował, i wysłuchany jest dla uczciwości.*” „*Bogobojności*” Zyd. 5:7; I dodaje: „*A choć był Synem Bożym, wszakże z tego, co cierpiał, nauczył się posłuszeństwa.*” Modlitwa, jako duchowa łączność z Panem Bogiem, jest nieodzowną koniecznością dla duchowego dobra chrześcijanina, ale w modlitwie do Pana Boga należy przystępować uczciwie z uświęconym sercem. Pobożność – uświęcenie nie jest talizmanem, który nosi się w kieszeni, nie jest też strojem zakładanym na specjalne okazje. Proces uświęcenia może przypominać hartowanie kawałka metalu. Przenikając całą strukturę zmienia ono jej ogólne, charakterystyczne cechy i wywiera wpływ przeobrażający. Ten proces przekształcania charakteru w celu przygotowania się do Królestwa Bożego trwa przez całe życie chrześcijanina, aż do osiągnięcia pełnego rozwoju i dojrzałości charakteru, który musi być utrzymywany w takim stanie aż do zakończenia drogi życia. 1 Tes.5:23

Pobożność oznacza charakter, który jest poddany wpływom zasad sprawiedliwości. W naszym wzajemnym obcowaniu z innymi możemy okazać się jako sprawiedliwi albo nie sprawiedliwi, uprzejmi albo nie uprzejmi, lecz nie według oceny niektórych ludzi, ale według standardu sprawiedliwości, który możemy znaleźć w Piśmie Świętym. Dlatego, żeby rozwijać taki charakter, który byłby przyjemny dla Pana Boga, my powinniśmy w każdym szczególe naszego życia skrupulatnie badać, co jest dobre a co jest złe, co jest słuszne a co jest nie słuszne według standardu Pisma Świętego. Ten kierunek rozmyślenia w Piśmie Świętym jest określony jako rozmyślenie o Prawie Bożym. Psalm 119:15. Kiedy my osiągniemy taki rozwój charakteru, w którym myśli, słowa i uczynki będą mierzone zasadami Bożej sprawiedliwości, to będzie oznaczało, że wypracowaliśmy pobożność. Jeśli my zalecamy, aby miłować jedni drugich a dalej kierujemy się samolubstwem to, w czym okazujemy miłość? Św. Jan upomina wiernych aby nie miłowali słowem lub językiem, ale czynami i prawdą. 1 Jan 3:18

Pobożni ludzie to ci, którzy są w Jezusie Chrystusie, są oni członkami Jego kompletującego się Ciała, czyli Kościoła. Są to ci, którzy złożyli swoje ludzkie ciała jako żywe ofiary, święte i zaakceptowane dla Boga przez zasługi wielkiego Adwokata Pana Jezusa. „*Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza. A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie*

umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, mile i doskonale.” Rzym. 12:1-2 Określenie pobożny obejmuje również tych, którzy żyją sprawiedliwie i opowiadają się za Panem Jezusem nawet pomimo tego, że nie żyjąc w pełni według wysokiego standardu, jaki wystawił Pan Jezus, oni unikają cierpień będących rezultatem pobożnego życia. *„Tak jest, wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, prześladowanie znosić będą.”* 2 Tym. 3:12 (BW)

Każdemu, który postanowi wypracować w swoim charakterze taką dodatnią cechę pobożności, Apostoł Paweł przypomina, że: *„Pobożność jest wielkim zyskiem, jeśli jest połączona z **poprzestawaniem na małym**”*; i chociaż twierdzenie to zawsze było prawdziwe to jednak nabiera podwójnej mocy w naszych czasach, w których obecnie żyjemy, gdy niezadowolenie staje się główną dolegliwością pośród wszystkich ludzi. Jednak prawdziwi chrześcijanie, naśladowcy Pana Jezusa powinni stanowić znamieny wyjątek. Nigdy w historii ludzkości niezadowolenie nie było tak szeroko rozpowszechnione i jednocześnie nie było okresu, w którym człowiek miałby dostęp do tak wielu dóbr materialnych jak i duchowych. To jednak niezależnie od miejsca, czy to w pałacach czy luksusowych willach bogaczy pełnych wygod i świetności, o jakich Salomon w całej swej chwale nie miał pojęcia, czy w wygodnym komfortowo urządzonej mieszkanie przeciętnego obywatela, mimo to powszechnie ludzie są nieszczęśliwi i niezadowoleni.

Pragnienia samolubnego i zdeprawowanego serca nie znają granic. Samolubstwo ogarnęło wszystkich, i gdy się rozejrzemy, zobaczymy, że cały świat szaleńczo pędzi i prze ku bogactwu, i kurczowo się go trzyma. Tylko niewielu odnosi sukces, pozostali są zazdrośni i zgorzkniali, ponieważ nie należą do szczęśliwców, a wszyscy są niezadowoleni i przygnębieni bardziej niż, w jakimkolwiek innym okresie. Lecz prawdziwy chrześcijanin nie powinien brać w tym wyścigu żadnego udziału, gdyż jego celem jest biec po wyższą, niebiańską nagrodę, odłączając się tym samym od ziemskich ambicji. W związku z tym, prawdziwi chrześcijanie są zadowoleni w swej pobożności, nie dlatego, by nie posiadali żadnej ambicji, ale dlatego, że ich ambicje skierowane są ku niebu i zaabsorbowane wysiłkami w celu gromadzenia skarbów w niebie, aby mogli być bogatymi w Bogu. Ta perspektywa sprawia, że są zadowoleni, bez względu na to, czym Bóg darzy ich na ziemi. *„I rzeczywiście, (jak mówi apostoł Paweł) pobożność jest wielkim zyskiem, jeśli jest połączona z **poprzestawaniem na małym**. Albowiem niczego na świat nie przynieśliśmy, niczego też wynieść nie możemy.”* 1 Tym. 6:6-11

Okolo 2.500 lat temu, w Starym Testamencie, Pan Bóg przez proroka Malachiasza tak powiedział o podsłuchanej rozmowie służących Bogu: *„. . . Mówiliście tak: Próżna to rzecz służyć Bogu! I jaki pożytek z tego, że przestrzegamy jego przykazań i że chodzimy w pokutnej szacie przed Panem Zastępów? My uważamy raczej **zuchwałych za szczęśliwych**, gdyż powodzi im się dobrze, chociaż **bezbożnie** postępują, a nawet kuszenie Boga uchodzi im bezkarnie. Tak to mówili między sobą ci, którzy boją się Pana, a Pan uważał i słyszał to. I tak została spisana przed nim księga pamiątkowa dla tych, którzy boją się Pana i czczą jego imię. Cić mi będą, mówi Pan zastępów, w dzień, który Ja uczynię, własnością; i zmiłuję się nad nimi, jako się zmiłowywa ojciec nad synem swoim, który mu służy. Tedy się nawrócicie, a obaczycie różność między **sprawiedliwym i niebożnym**, między tym, który służy Bogu, i między tym, który mu nie służy.* Mal.3:13-18.

Historia Korneliusza jest najlepszym tego dowodem, że Pan Bóg nagradza **pobożnych**. Będąc na ziemi, Pan Jezus ograniczył swoją misję tylko do narodu Izraelskiego. Pierwszy raz wysyłając swoich uczniów z poselstwem Ewangelii Pan Jezus dał im taką instrukcję: „*Na drogę pogan nie wkraczajcie i do miasta Samarytan nie wchodzić. Ale raczej idźcie do owiec, które zginęły z domu Izraela.*” Mat. 10:5-6. Ale w końcu, kiedy przyszedł czas, aby dla Pogan Ewangelia była głoszona to Pan Bóg w taki sposób pokierował okolicznościami nawrócenia pierwszego Poganina żeby przekonać apostołów, – którzy wszyscy byli Żydami, – że rozpoczęła się nowa era, w której Paganie dłużej nie mogą być, niedopuszczani do członkostwa w kościele. Pierwszym nawróconym Poganinem był Korneliusz i Apostoł Piotr był użyty do przedstawienia Jemu poselstwa Ewangelii. Niezwykłe były okoliczności nawrócenia Korneliusza, który był: „*Pobożny i bogobożny wraz z całym domem swoim, dający hojne jałmużny ludowi i nieustannie modlący się do Boga.*” Pan Bóg posłał swego anioła, który oznajmił Korneliuszowi: „*Modlitwy twoje i jałmużny twoje jako ofiara dotarły przed oblicze Boże. Przeto pošlij teraz mężów, do Joppy i sprowadź niejakiego Szymona, którego nazywają Piotrem. . . A gdy odszedł anioł, który do niego mówił, przywołał dwóch domowników i **pobożnego żołnierza** spośród tych, którzy mu usługiwali, Wyłożył im wszystko i posłał ich do Joppy.* (dzisiejsza Jaffa)

Apostoł Piotr zdał raport Apostołom i starszym w Jerozolimie, ze swojej misji u Korneliusza, którą Apostoł Jakub, który przewodniczył tej konferencji tak podsumował: „*Szymon (Piotr) opowiedział, jak to Bóg pierwszy (raz) zatroszczył się o to, aby spośród pogan wybrać lud dla imienia swego.*” Dziej. Ap. 15:14 To znaczy nie nawrócić wszystkich Pogan, ale dopuścić chętnych z nich, do współdziedziectwa z Jezusem w Jego Królestwie. Ten przywilej i zaszczyt jako pierwszego spotkał Korneliusza za jego pobożność. Niech ta historia będzie dla nas dowodem, że warto żyć pobożnie. Z tymi rozmyślaniami zostawiamy naszych słuchaczy i prosimy nas słuchać ponownie w sobotę 21 lutego o tej samej porze. Przypominamy naszą stronę internetową www.polishbiblestudents.com oraz nasz numer telefonu 9415 1923. Dobranoc Państwu.